

Głos Jornontowic

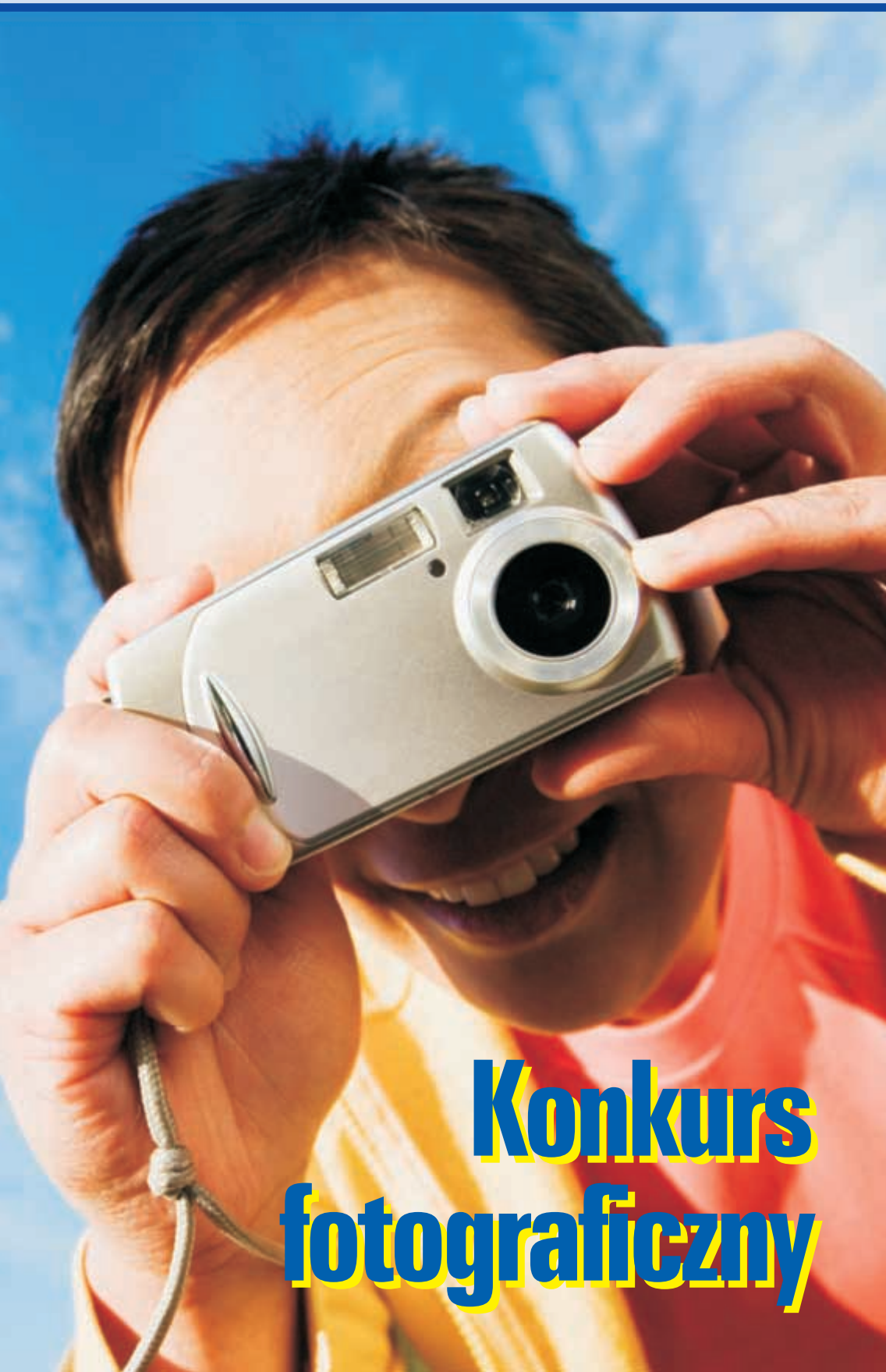
MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ISSN 1425-2252



NR 76/2008
SIERPIEŃ 2008

Cena 1 zł
(w tym 7% VAT)



Konkurs fotograficzny

W NUMERZE:

„Aktywne wakacje”



Festyn muzyczno-taneczny



Jubileusz Państwa Gruszka



Zanim zapłonął znicz





Świątujmy sukcesy

W OBIEKTYWIE



Tego spotkania nie planowano wcześniej; nie było go więc w oficjalnym „kalendarzu” gminy... Jednak nie sposób przejść obojętnie – bez należytego zaakcentowania – wobec sukcesów, które uhonorowano w ubiegłym miesiącu, podczas uroczystości zorganizowanej w Gminnym Domu Kultury z udziałem władz samorządowych, co sygnalizowaliśmy w poprzednim wydaniu „Głosu Ornontowic”.

STRONA 4



Szanowni Mieszkańcy, Sympatycy Ornontowic!

Trwają urlopy i wakacje, ale w Urzędzie Gminy Ornontowice tego nie odczuwamy. Znaczny wzrost budżetu Gminy spowodował nieprawdopodobne rozkręcenie karuzeli inwestycyjnej w Ornontowicach. Nie będą realizowanych inwestycji wyliczać, ponieważ w poprzednim numerze „Głosu Ornontowic” jest o nich szczegółowa informacja.

Uwaga nasza skupia się obecnie na Projekcie Budowlano-Wykonawczym (PBW) łącznika Orzeska-Zamkowa wraz z dwoma rondami. Co prawda to droga powiatowa, ale od skuteczności naszego działania i udziału w tym zadaniu zależy sytuacja na drogach w centrum gminy po oddaniu do użytkowania realizowanego obecnie odcinka autostrady A-1. Przedsięwzięcie jest trudne i bardzo kosztowne, ale musimy sobie z nim poradzić.

Jeszcze raz przypominam wszystkim zainteresowanym zmianami w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Ornontowice, że tylko do 8 września 2008 roku mogą składać wnioski dotyczące Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ornontowice.

Z pozdrowieniem
Kazimierz Adamczyk
Wójt Gminy Ornontowice



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



EPS
Europejski Fundusz Społeczny

„Przez pasję do pracy”

Od sierpnia do grudnia br. na terenie gminy Ornontowice realizowany jest projekt „Przez pasję do pracy” finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Głównym celem przedmiotowego projektu jest wzbudzenie aktywności młodych osób na rzecz aktywnego rozwoju ich zainteresowań i umiejętności, co pomoże im w spełnieniu się w przyszłej karierze edukacyjnej i zawodowej. Projekt zmotywuje także młodzież do kontynuowania procesu edukacji, uświadomi wartość rozwijania indywidualnych zainteresowań, uświadomi wagę indywidualnych predyspozycji charakterologicznych oraz ukaże pozytywne przykłady przełożenia własnych zainteresowań na życie zawodowe.

W tym celu zorganizowane zostaną cykliczne spotkania uczestników projektu z osobami, które dzięki rozwijaniu własnych pasji, pogłębianiu swojej edukacji oraz inwestowaniu we własny rozwój, osiągnęły sukces. W ramach zajęć przewiduje się spotkania z piłkarzami, osobami które z własnego hobby uczyniły sposób na życie zawodowe i źródło dochodów, a także planuje się wizytę w Pałacu Młodzieży oraz w studiu radiowym, gdzie nagrywana będzie audycja o tematyce projektu.

Adresatami tej oferty będą uczniowie drugich i trzecich klas miejscowego gimnazjum. W tym momencie decyduje się ich zawodowa przyszłość, więc powinno się im stworzyć warunki do poszerzenia własnych horyzontów i dostrzeżenia szans zawodowych tam, gdzie do tej pory ich nie widzieli.

Szczegółowe informacje odnośnie projektu, jego założeń i warunków uczestnictwa udziela p. **Tomasz Dolata** – koordynator projektu (Urząd Gminy Ornontowice, pok. 409; tel. 0-32 33-06-230).

Decyzja o zagładzie jeńców z Ostaszkowa oraz Kozielska i Starobielska zapadła 5 marca 1940 roku na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b) w składzie: J. Stalin, W. Mołotow, K. Woroszyłow, Ł. Kaganowicz i A. Mikołaj, który zaakceptował wniosek Ł. Berii o rozpatrzenie w trybie specjalnym z zastosowaniem kary śmierci przez rozstrzelanie, 14.736 spraw polskich jeńców, w tym 1030 oficerów i podoficerów policji, ochrony pogranicza i żandarmerii oraz 5138 szeregowych policji, ochrony pogranicza żandarmerii, wywiadu i więziennictwa.

Wszystkie te wnioski uzasadniano stwierdzeniem, że „wszyscy oni [jeńcy] są zatwardziałymi, nie rokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej”. Obóz w Ostaszkwie objęty był rozkazem Berii nakazującym wymordowanie bez sądu ogółem 24.700 jeńców Polaków, w tym około 10 tys. policjantów. Na tej podstawie sporządzono niebawem zbiorowe listy imienne osób przeznaczonych do rozstrzelania, które przesłano do obozów. Nawet data egzekucji została wybrana z uwzględnieniem praktycznej wygody katów – w kwietniu i maju najłatwiej było wykopać w rozmarznętej ziemi duże mogiły...

W Kalininie systematycznie i skrupulatnie przygotowywano się do planowanej akcji – w piwnicach gmachu NKWD obłożono wyciszającym wołokiem całą egzekucyjną i aż z Moskwy przetransponowano koparkę do wykopywania dużych dołów na ciała. Prawdopodobnie w celu zafałszowania obrazu zdarzeń, do egzekucji używano niemieckiej broni – pistoletów Walther. Jeńców wyznaczonych na

KU PAMIĘCI CZ.IV

śmierć prowadzono w kolumnach do przystanku kolejowego Soroga; stamtąd przewożono więziennymi wagonami do Kalinina, a ze stacji karetkami – tzw. *czarnymi woronami* – do więzienia w siedzibie NKWD przy ulicy Sowieckiej 6. W tym jednym zdaniu mieści się męka nieodwracalna ponad sześciu tysięcy ludzi pomnożona przez tysiące metrów drogi do dołów zapomnienia. Każda sekunda tej Drogi do Śmierci jest jak głaz przecogromny na sumieniu ludzkości.

Skazanych osadzano w celach, w części piwnicznej gmachu, gdzie czekali na egzekucję, które miały odbywać się nocą. Jeńców wyprowadzano z cel pojedynczo, prowadzono do pokoju, gdzie sprawdzano dane personalne, następnie zakładano kajdanki, chwytało za ręce i prowadzono do celi. Tu następował strzał w potylicę z bliskiej odległości. Nie

wszyscy – jak zeznał Tokariew – mieli świadomość, co ich czeka. Zwłoki wyciągano przez drugie wyjście z celi na podwórze, ładowano na kryte brezentem samochody ciężarowe i przewożono do oddalonej o około 30 km miejscowości, gdzie grzebano je we wcześniej przygotowanym dole o głębokości około 4 metrów, mieszczącym po 250 zwłok (norma egzekucyjna). Rozstrzeliwania trwały do 22 maja. Według Tokariewa zabito 6295 osób, w tym 5887 policjantów Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego. Teren w rejonie wsi Jamok-Miednoje, około 25 kilometrów od Kalinina w pobliżu dacz NKWD nad rzeką Twiercą, stał się miejscem zakopywania zwłok. Jakie przekleństwo ciąży nad tą rosyjską ziemią, że niemoc okazywania miłosierdzia dziedziczą tysiące jej obywateli? Kto jest za to odpowiedzialny?

Doły śmierci, do których wrzucano chaotycznie ciała, wykopywane były i zasypywane przez koparkę, a następnie teren został wyrównany, posadzono na nim młode sosny. Przez następne pół wieku władza i naród radziecki zdolali utrzymać w tajemnicy te miejsca – święte dla rodzin polskich policjantów. Więźniów Ostaszkowa skazywano na śmierć po wielekroć – odbierano im życie, a potem, przez wiele lat próbowano odebrać narodowi także pamięć o nich.

Urszula Pala

Złoty Jubileusz Kapłaństwa ks. Paschalisa Norberta Polickiego

6 lipca A.D. 2008... – na ten dzień w kalendarzu liturgicznym przypada „XIV niedziela zwykła”. Tymczasem dla jednego z duszpasterzy wywodzących się z Orontowic była to jednak niezwykła niedziela – tego dnia, w samo południe, rozpoczęła się dziękczynna msza św. z okazji **Złotego Jubileuszu Kapłaństwa ks. Paschalisa Norberta Polickiego**.

Dostojny Jubilat swą kapłańską postugę pełni jako salwatorianin (zgrupowanie zakonne pn. Towarzystwo Boskiego Zbawiciela). Zarys biograficzny, nade wszystko dzieje półwiecza Jego duszpasterskiej działalności, mieliśmy już okazję szerzej poznać oddając się lekturze lipcowego wydania gazетки parafialnej „*Któż jak Bóg*”, gdzie sylwetkę Jubilata nakreślił **ks. prof. Antoni Kiełbasa**. Posiłkując się tym opracowaniem, przypomnijmy tylko kilka znamienitych wątków z życiorysu ks. Polickiego...

Pochodzi z Szopienic, gdzie urodził się 29 marca 1933 r. Po śmierci matki związał swe losy z Orontowicami, dokąd przeniósł się wraz ojcem w 1947 r. Tu ukończył szkołę podstawową, tu również jedenaście lat później odprawił swe prymicje, po studiach filozoficzno-teologicznych w Instytucie Ojców Dominikanów w Krakowie i wcześniejszej drodze ku kapłaństwu, która wiodła m.in. poprzez mikołowskie Seminarium Duchowne Salwa-



torianów oraz nowicjat i śluby zakonne w Bagnie. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk sufragana tarnowskiego, ks. biskupa Karola Pękali. Jako wikariusz i katecheta służył w Obornikach Śląskich, Mikołowie, Węgorzewie i Zakopanem, po czym samodzielnie postugę kapłańską pełnił w Wysokim Kościele zostając pierwszym proboszczem miejscowej parafii. Potem jeszcze pracował w Krzyżu Wielkopolskim, w Mikuszowicach Śląskich nieopodal Bielska-Białej i podwarszawskim Walendowie, wreszcie przeniósł się do wspólnoty zakonnej w Mikołowie.

„*Z Jego minionych lat kapłaństwa – pisze ks. A. Kiełbasa – brać można przykład życia pobożnego, ofiarnego i pełnego życzliwości do ludzi*”. Toteż do jubileuszowych życzeń i gratulacji licznie dotoczyli się mieszkańcy oraz władze samorządowe Orontowic, które podczas jubileuszowej uroczystości reprezentowali przewodniczący Rady Gminy **Stanisław Malczyk** i wójt **Kazimierz Adamczyk**. (r)



Diamantowe Gody

Ileokroć zdarza się taki jubileusz, władze naszej gminy nie czekając ani chwili zmierzają ku domostwom Dostojnych Jubilatów, aby czym prędzej powinszować Im w imieniu całej orontowickiej społeczności. Tym razem wójt **Kazimierz Adamczyk**, przewodniczący Rady Gminy **Stanisław Malczyk**, zastępca wójta **Michał Adamczyk** oraz **Ewelina Forysz** z Urzędu Stanu Cywilnego zawitali w progach Państwa **JADWIGI** i **LUDWIKA GRUSZKA**, którzy 21 sierpnia świętowali 60-lecie pożycia małżeńskiego. Tradycyjnie nie zabrakło więc słodkiego upominku i symbolicznych kwiatów od władz samorządowych, nade wszystko stokrotnych życzeń i serdeczności, do których oczywiście dołącza się również redakcja „Głosu Orontowic”.



Za mistrzowski puchar i kulinarne trofea!

W naszej gazecie, nasz „Gwarek” zajmuje stałe miejsce; na dobre i na złe... Kiedy jednak przychodzi upragniony AWANS, „bębniemy” o tym po wielokroć, boć to sukces nie tylko **naszych** piłkarzy, lecz **ORNONTOWIC**; **nasz wspólny**, na miarę możliwości i... – co tu ukrywać – finansowego zaplecza klubu.

Cóż, IV liga piechotą nie chodzi, o czym najlepiej wiedzą mieszkańcy i kibice duuużo większych miast i gmin. Kiedy zatem historyczny awans zapisuje się w sportowych annałach Orontowic, to lepiej, by z tej fety pozostało coś więcej niż smak kiełbasy z grilla, nie licząc spontanicznej radości piłkarzy, trenerów, działaczy, no i miejscowych sponsorów.

Tak też było 18 lipca... – u wejścia do Gminnego Domu Kultury każdego z zaproszonych gości i sportowców w progu witali wójt i jego zastępca, a także Ola i Aneta z Urzędu

Gminy w przebraniu na sportowo. W „scenografii” była boiskowa bramka z siatką, na honorowym miejscu stał Puchar za zdobycie awansu do IV ligi, obok zaś kulinarne trofea członkiń Koła Gospodyń Wiejskich z trzech ostatnich lat. Dookoła władze samorządowe w osobach radnych i kierownictwa Urzędu; również naczelnicy, dyrektorzy, nade wszystko Ci, którym dedykowane było to spotkanie: piłkarze, trenerzy, działacze, po raz wtóry sponsorzy, na równi z nimi panie z orontowickiego KGW. Tym ostatnim, każdemu

z osobna, wójt i przewodniczący Rady Gminy wręczali podziękowania „na piśmie”, piłkarzom także symboliczne gratyfikacje pieniężne. Na stołach królował kulinarny przebój w postaci *ornontowickiej kopy*, przy czym dodatkową niespodzianką był tort w kształcie futbolowego boiska, a wcześniej multimedialna prezentacja drogi do awansu.

W podobny sposób zaakcentowano kulinarne osiągnięcia członkiń orontowickiego Koła Gospodyń Wiejskich, które firmując Orontowice, po raz trzeci z rzędu swymi przysmakami nie dały szans konkurentom z innych stron Górna Śląska, jak on długi i szeroki; od Jury Krakowsko-Częstochowskiej, po Cieszyń, a ostatnio Racibórz. Wszak to eksperci kulinarnej sztuki orzekli, iż najlepsze jadło wywodzi się z... Orontowic.

Oby jak najczęściej zdarzały się okazje do podobnego świętowania, czego zresztą w przypadku podobnych sukcesów należy życzyć każdemu, kto przysparza chwały naszej gminie. (r)



Wielu ciekawych wydarzeń byliśmy świadkami w ostatnich tygodniach, jak choćby Igrzyska Olimpijskie Pekin 2008, ale te wyjątkowe wydarzenia psują nieustannie przepychanki między rządem a prezydentem, które wyglądają jak zabawy małych dzieci w piaskownicy. Doprawdy jako obywatel dużego, 38,5-milionowego kraju, wstydzę się za naszych małostkowych, zawistnych, dbających tylko o swoje partyjne racje polityków.

Dlatego też pozostawiam ten żenujący temat swojemu biegowi i postaram się przybliżyć sprawę, które jak sądzę są ważne dla nas mieszkańców Śląska. Myślę o autonomii Śląska, która to sama nazwa wywołuje u niektórych ludzi – przeważnie niezających zagadnienia – głęboki sprzeciw. Ci ludzie kojarzą niestety autonomię ze zniemczeniem Śląska, co jest po prostu bzdurą. Posługując się zapożyczoną jeszcze od kanclerza Ottona von Bismarcka zasadą, że „na Śląsku żyje albo Polak albo Niemiec”, Śląsk jako typowe pogranicze polsko-czesko-niemieckie przechodził bardzo skomplikowane, trudne dzieje i powyższe stwierdzenie jest wysoce nieprawdziwe i nieadekwatne do rzeczywistości. Ślązacy przez każdą władzę, również w ostatnich latach, uważani są za niepewnych, niełojalnych, jakby obywatele polskich drugiej kategorii. Ciągłe żywa jest zasada co do określania się czy jesteśmy Polakami czy Niemcami. A to kardynalny błąd, bo najprostszym rozwiązaniem jest uznanie nas po prostu za Ślązaków, tak jak uznano już dawno Kaszubów. I tu dochodzimy do owej kontrowersyjnej autonomii. Uważam, że to słowo powinno zostać zastąpione innym, mniej intrygującym niektórych ludzi, np. regionalizacja.

Wszystkie postępowe, demokratyczne państwa opierają się na silnych regionach. To jest właśnie tajemnica sukcesów Wielkiej Brytanii, Austrii, Niemiec, Hiszpanii, Szwajcarii, Francji czy Włoch, gdzie wydzielone regiony korzystają z szerokiej autonomii. Wspomnę jeszcze o najpotężniejszym aktualnie państwie, USA, gdzie każdy z 50 stanów ma bardzo wielką samodzielność.

Wielu ludzi nie wie, albo nie chce wiedzieć, że Śląsk był już autonomicznym regionem Polski od roku 1922 i wcale nie oderwał się od państwa polskiego ani nie wykazywał separy-

stycznych zamiarów. Był natomiast najbogatszym, najbardziej rozwiniętym gospodarczo regionem Polski.

Śląsk miał swój parlament regionalny oraz skarb i decydował sam o sobie w dziedzinie gospodarki, infrastruktury, edukacji, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia i kultury. Z budżetem centralnym rozliczał się na czytel-

Obserwator

nych, ustalonych zasadach, uznawał zwierzchność państwa polskiego w dziedzinie spraw zagranicznych i obronności. Czy nie były to zdrowe i klarowne zasady?

Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że autonomia Śląska – wg znawców tematu – została bezprawnie odebrana przez komunistyczną Krajową Radę Narodową przed 63. laty, dokładnie 6 maja 1945 r.

Regionalizację rozumianą współcześnie trzeba by oczywiście dostosować do współczesnych realiów, a w ogóle to warto by skorzystać ze wzorów już istniejących i funkcjonujących w państwach, które wymieniłem powyżej.

Nie odkrywajmy po raz kolejny Ameryki, nie silmy się na własne oryginalne pomysły, bo historia uczy nas, że nie były one najszcześliwsze. Skorzystajmy po prostu z doświadczenia innych państw. Na pewno nie przyniesie nam to ujmę, przeciwnie – zostalibyśmy uznani za ludzi rozsądnych, z czym w ostatnich czasach nie było u nas najlepiej.

Trzeba wreszcie zerwać ze śląskim fatalizmem, który każe nam widzieć siebie jako wieczne ofiary historii. Dzisiaj mamy realną możliwość odwrócenia tej niedobrej karty i stworzenia innej, własnej historii Śląska, gdzie jego mieszkańcy nie są tylko robotami pracującymi

na czyjeś konto, ale są świadomymi obywatelami mającymi wpływ na własne dzieje. Nie musimy nieustannie słuchać nie zawsze mądrych i słusznych poleceń władzy centralnej, tym bardziej, że ta władza po prostu nie rozumie śląskich spraw i problemów, i bardzo często działa arbitralnie ze szkodą dla nas.

Typowym tego przykładem jest decyzja wicepremiera, ministra gospodarki W. Pawlaka o włączeniu ornontowickiej kopalni „Budryk” w struktury Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Moim zdaniem, tą nieprzemysłaną do końca decyzją zniszczono przyszłość najnowocześniejszej i jednej z dwóch najlepszych kopalni w polskim górnictwie. Takie mamy korzyści z władzy w Warszawie.

Przechodząc do naszych ornontowickich tematów, chciałbym podzielić się z Szanownymi Czytelnikami pewnymi moimi przemyśleniami. Wobec braku sukcesów w wielkim sporcie [piszę ten tekst 17 sierpnia, gdy po półmetku igrzysk mamy raptem sześć medali] uważam, że należało by na naszym gminnym gruncie poszukać takich dyscyplin sportowych, które są popularne, atrakcyjne i mogą w dodatku przynieść jakieś korzyści.

Niewątpliwie ideałem dużej liczby Polaków jest kierowca wyścigowy Formuły 1 Robert Kubica. Może nie wszyscy wiedzą, że jako mały chłopak ścigał się na gokartach i od tego właśnie zaczął swoją oszałamiającą karierę. Pomyślałem więc, że na naszym terenie, np. na przedpolu KWK „Budryk”, można by urządzić tor kartingowy z prawdziwego zdarzenia. W bliskiej, a nawet dalszej odległości od Ornontowic nie ma takiego toru. Wydaje się, że takie przedsięwzięcie może mieć wielkie szanse powodzenia. Myślę, że taki tor cieszyłby się wielkim powodzeniem nie tylko wśród młodych, ale i dorosłych osób.

Gdyby jeszcze obok, dla amatorów deskorolek i rolek, urządzić skatepark, to mielibyśmy obiekt, którego zazdrościliby nam wszyscy. Wydaje mi się, że można by pokusić się o taką inwestycję, która oprócz niewątpliwiej promocji gminy przyniosłaby na pewno inne korzyści.

Alfred Konarski

4 sierpnia br. Stowarzyszenie Gmin Górniczych w Polsce zorganizowało w Ornontowicach konferencję poruszającą kwestię opodatkowania podatkiem od nieruchomości obiektów budowlanych i urządzeń budowlanych znajdujących się w podziemnym wyrobisku górnym.

Ornontowicka konferencja gmin górniczych

W konferencji wzięło udział 60 przedstawicieli gmin górniczych z obszaru Śląska, Małopolski oraz województwa lubelskiego (gminy Puchaczów i Ludwin – obszar działania kopalni „Bogdanka”). Głównym tematem, który został poruszony była kwestia opodatkowania podziemnych wyrobisk górniczych w świetle aktualnych przepisów prawa. Podatek od podziemnych wyrobisk górniczych jest od wielu

lat kwestią sporną pomiędzy gminami a spółkami węglowymi.

Dyskusja na ten temat wzbudziła wiele emocji, a wymienione doświadczenia z całą pewnością pomogą gminom w odzyskiwaniu swoich należności, szczególnie tych za rok 2003, ponieważ niepodjęcie działań w br. spowoduje przedawnienie roku 2003.

Aleksandra Jeleniewicz





Festyn muzyczno-taneczny



W sobotnie popołudnie 26 lipca br. w Ornontowicach odbył się wakacyjny festyn. Organizatorem był Gminny Dom Kultury i Biblioteki. Imprezę prowadził Andrzej Potępa, członek zespołu „Antyki”. Orkiestra dęta zachwycała swoim brzmieniem, a kolejną atrakcją tego dnia, którą warto było zobaczyć był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Sari” z Żor. Na dzieci czekały dodatkowe atrakcje, takie jak kolorowanie czy też konkursy zorganizowane przez Gminny Dom Kultury i Bibliotekę. Festyn odbył się w miłej i rodzinnej atmosferze. A.J.

Urząd Gminy Ornontowice
ogłasza

KONKURS FOTOGRAFICZNY

„Ornontowice - moja mała Ojczyzna ujęta w czterech porach roku – Lato”

*dla mieszkańców Ornontowic
oraz wszystkich miłośników gminy
mieszkających poza jej granicami*

Celem konkursu jest udowodnienie, iż w Ornontowicach można dostrzec piękne widoki, urzekające miejsca, zadziwiające budynki, budowle architektoniczne, zjawiska natury, które świadczą o pięknie Gminy. Motywem przewodnim jest „Lato w Ornontowicach”.

**Serdecznie zapraszamy
do wzięcia udziału w konkursie**





Już po raz trzeci z inicjatywy dyrektor Gizeli Siedlaczek odbyły się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym półkolonie dla uczniów klas IV-VI. Piętnastoosobowa grupa uczniów mogła przez pięć dni uczestniczyć w zajęciach pod nazwą „Aktywne wakacje”. Jak sama nazwa wskazuje, mogli oni spędzić wolny od nauki czas bardzo aktywnie uczestnicząc w różnych formach wypoczynku.

„Aktywne wakacje”

Pierwszego dnia zajęć uczniowie brali udział w „Olimpiadzie Lekkoatletycznej”, w ramach której sprawdzali swoje umiejętności w biegu na 60 m, skoku w dal oraz rzucie piłeczką palantową, a także porównywali je z wynikami kolegów. Dzień drugi to wycieczka do Ośrodka Jeździeckiego, gdzie każdy z uczniów mógł pod okiem instruktora pojeździć konno, a następnie pograć w piłkę czy poskakać na skakance w gronie rówieśników. Na zakończenie dnia uczniowie wykonali plakat ukazujący różne formy aktywnego wypoczynku. Trzeciego dnia spędzali czas na krytej pływalni, gdzie największą atrakcją była zjeżdżalnia. Dzień czwarty to dyskoteka - wspólne zabawy, tańce i gry stolikowe. Ostatni dzień zajęć to wyjazd do kina oraz na kręgielnię.

Okazuje się, nie po raz pierwszy zresztą, że ruch doskonale poprawia apetyt dzieci, dlatego w tym miejscu pragniemy podziękować kierownikowi Zakładu Usługowo-Pomocniczego dla Jednostek Oświatowych **Grażynie Jastrzębskiej** za przygotowywanie smacznych posiłków dla uczniów.

Ostatnio znalazłam gdzieś zdanie, że „*tylko te drzwi pozostają zamknięte, do których nie pukamy*”. Dzięki przychylności pani dyrektor nasi uczniowie mogli „zapukać” do wielu drzwi, za którymi czekała na nich przygoda, uśmiech, radość, zadowolenie, a otwierając je nauczyli się akceptowania siebie, wychodzenia sobie naprzeciw i tego, że warto BYĆ RAZEM, choć każdy z nas jest inny!

Wakacyjne zajęcia prowadziły **Joanna Paruzel** oraz **Gabriela Wyrobek**. **G.W.**



F e s t y n

Pożegnanie lata

30 sierpień 2008 (sobota)
od godz. 17.00 do 22.00
Rynek w Ornontowicach

W programie występy:

- Chóru „Jutrzenka”
- Zespołu „Marzanki”
- Grupy „Na Szlaku” z MDK „Batory” w Chorzowie
- Zespołu rockowego „Popiół”

 **Wstęp wolny!**

We wrześniu br. osoby pobierające zaliczkę alimentacyjną otrzymają ją po raz ostatni. Z dniem 1 października br. powraca bowiem Fundusz Alimentacyjny. Zasady jego przyznawania określa Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów z dnia 7 września 2007 r. (Dz.U. Nr 192 poz. 1378 z późn. zm.).

Powrót Funduszu Alimentacyjnego

Aby otrzymać świadczenie z funduszu alimentacyjnego, dziecko musi mieć zasądzone alimenty, a ich egzekucja winna okazać się bezskuteczna. Organ przyzna świadczenie w takiej wysokości, w jakiej są zasądzone alimenty jednak nie więcej niż 500 zł na każde dziecko. Podstawowym kryterium jest dochód, który nie może przekroczyć 725 zł na osobę w rodzinie.

O świadczenie z funduszu alimentacyjnego mogą ubiegać się nie tylko osoby samotne, ale także ci rodzice uprawnionego dziecka, którzy ponownie wstąpili w związek małżeński i spełniają kryterium dochodowe.

Wnioski o przyznanie w/w świadczenia składa się w organie właściwym ze względu na miejsce zamieszkania, a nie jak to było w przypadku zaliczki alimentacyjnej – u komornika. Do wniosku należy dołączyć:

- ▶ zaświadczenie komornika o bezskutecznej egzekucji w okresie 2 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku,
- ▶ zaświadczenie o wyegzekwowanych w 2007 r. alimentach.

Pozostałe dokumenty, których zażąda organ to:

- ▶ kopia dowodu osobistego,
- ▶ wyrok zasądzący alimenty,
- ▶ zaświadczenia pełnoletnich członków rodziny z Urzędu Skarbowego z 2007 r. (UWAGA! – zaświadczenie to różni się od zaświadczenia wydawanego przez US do świadczeń rodzinnych),
- ▶ zaświadczenie z pierwszego pełnego przepracowanego miesiąca w przypadku, gdy

członkowie zmienili pracę bądź rozpoczęli pracę w 2008 r.,

- ▶ zaświadczenia ze szkoły o kontynuacji nauki przez dzieci, które ukończyły Gimnazjum.

W zależności od sytuacji rodziny organ może zażądać również innych dokumentów.

Wnioski wraz z dokumentacją można składać od dnia 1 sierpnia 2008 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. W przypadku gdy osoba ubiegająca się o w/w świadczenia złoży kompletny wniosek do dnia 31 sierpnia 2008 r., ustalenie prawa do świadczeń oraz wypłata za miesiąc październik 2008 r. nastąpi do dnia 31 października 2008 r., natomiast w przypadku gdy osoba ubiegająca się o w/w świadczenia złoży kompletny wniosek w okresie od 1 września 2008 r. do 31 października 2008 r., ustalenie prawa do świadczeń oraz wypłata za miesiąc październik 2008 r. nastąpi do dnia 30 listopada 2008 r.

W imieniu osób niepełnoletnich o wypłatę świadczeń z funduszu wnioskuje rodzic, zaś osoby pełnoletnie wnioski składają we własnym imieniu.

UWAGA! Podobnie jak w świadczeniach rodzinnych osoby pobierające świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego zobowiązane są do zgłaszania w siedzibie organu wszelkich zmian dochodowych i rodzinnych, m. in. takich jak uzyskanie dochodu przez członka rodziny, zmiana miejsca zatrudnienia, utrata dochodu, wyjazd członka rodziny poza granice RP, przerwanie nauki przez dziecko lub

zmiana liczby członków rodziny. Zmiany te mogą powodować ustanie prawa do świadczenia, a ich nie zgłoszenie może skutkować powstaniem świadczeń nienależnie pobranych, które należy zwrócić wraz z ustawowymi odsetkami.

Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów to nie tylko wypłata świadczeń dla osób uprawnionych, ale również postępowanie wobec dłużników alimentacyjnych.

W przypadku przyznania przez organ świadczenia z funduszu osobie uprawnionej organ ten występuje z wnioskiem do organu właściwego dłużnika, a ten prowadzi postępowanie mające na celu aktywizację zawodową dłużnika. W przypadku gdy dłużnik uchyla się od współpracy z organem – ten składa wniosek o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 § 1 kodeksu karnego oraz kieruje wniosek do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego.

Jeżeli osobie uprawnionej nie przysługuje prawo do świadczeń z funduszu, gdyż np. dochód na członka rodziny przekroczył kryterium dochodowe w kwocie 725 zł, może ona złożyć w organie właściwym ze względu na swoje miejsce zamieszkania wniosek o podjęcie stosownych działań wobec dłużnika alimentacyjnego. Do tego wniosku należy dołączyć zaświadczenie o bezskutecznej egzekucji i w tym momencie organ występuje do organu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dłużnika o podjęcie działań aktywizujących dłużnika.

Szczegółowych informacji dotyczących Funduszu Alimentacyjnego udziela Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w pokoju 412 Urzędu Gminy; tel. 032 33-06-231.

Teresa Gendarz

NUMERY TELEFONÓW ALARMOWYCH

◆ telefon alarmowy – 112

- ◆ awarie uszkodzeń dróg gminnych, awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz awarie oświetlenia ulicznego – 032/33-61-233

pon., wt., czw., pt. od 7.00 do 15.00; śr. od 7.00 do 17.00; po godzinach urzędowania oraz w weekendy i święta:

- ★ zgłoszenia awarii wodociągowych – 0-602 573-061, 0-602 572 -862,
- ★ zgłoszenia awarii kanalizacyjnych – 0-602 573-096, 0-602 572-936,
- ★ zgłoszenie awarii na drogach gminnych – 0-602 573-096,
- ★ zgłoszenia awarii oświetlenia ulicznego – 0-602 573-096; e-mail: lukask2@vp.pl

- ◆ uszkodzenia dróg powiatowych – Powiatowy Zarząd Dróg – 032/22-44-499;

- ◆ awarie sieci gazowej – 032/235-19-13, 032/235-14-71;

- ◆ awarie sieci elektroenergetycznej i oświetlenia ulicznego – 032/303-75-71 od 7.00 do 15.00 w dni robocze oraz całodobowo w niedziele i święta – 032/303-21-55 lub 032/303-03-03;

- ◆ pogotowie ratunkowe 999 lub 032/231-20-51

- ◆ policja – 0-697 850-322 całodobowo.

STOWARZYSZENIE „SZABIBA”

Włącz się do akcji budowy boiska!

Nieformalne Stowarzyszenie Młodzieżowe SZABIBA zaprasza wszystkich przedsiębiorców i mieszkańców do włączenia się w akcję budowy boiska sportowego do piłki plażowej, które będzie się znajdowało na terenie GKS „Gwarek” Ornontowice.

Stowarzyszenie SZABIBA zrzeka ornontowicką młodzież, która chce aktywnie uczestniczyć i działać na terenie naszej miejscowości. Naszym zadaniem jest ożywienie życia młodych, jak również tych starszych mieszkańców, którzy chcą aktywnie spędzić czas oraz zachęcić ich do wspólnego działania na rzecz lokalnej społeczności.

Na Konkurs Grantowy „Działaj Lokalnie VI” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce zgłosiliśmy projekt pod nazwą „A nam się marzy grać w Ornontowicach na plaży” i otrzymaliśmy dofinansowanie na realizację boiska do piłki plażowej. Oprócz dotacji na zakup niezbędnych materiałów zamierzamy przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na zakup sprzętu i wyposażenia. Dlatego też zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe niniejszej inicjatywy. Mile widziana jest również pomoc przy budowie boiska.

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: 0-506 121-769

Kochanie ma wielorakie zabarwienie. Najczęściej kojarzy się nam ze związkiem ludzi, pozytywnym odczuciem do kogoś. Istnieje miłość rodzicielska, ojcowska, małżeńska, może być przyjaźń koleżeńska i inne. Ale przyjaźni daleko do kochania.

Przed kilku laty uczestniczyłem w narciarskiej „wyprawie” w austriackie Alpy. W grupie było nas pięcioro. Zamieszkaliśmy w jednym z szeregu domków na stoku góry w Bad Kleinkirchheim w Karyntii. Do wyciągu narciarskiego wystarczyło wyjść z domu i zejść 300 metrów. Obok nas mieszkali również Polacy. Zorientowaliśmy się jakiej są narodowości, kiedy wieczorem śpiewali znane polskie piosenki. Nam to nie przeszkadzało. Kiedy śpiewy przedłużały się grubo po północy, już nie musiało się nam podobać. Jest zasadą, że po godzinie 22.00 w miejscowościach turystycznych obowiązuje nocna cisza. Wytrzymałymi te nocne harce. Kiedy po kilku dniach przyjechał samochód z zakładu wywożenia odpadów, odjechał z naszymi, mimo, że kubły były pełne. Jeszcze tego samego dnia właściciel domku poinformował nas, że kubły obok nas nie zostały opróżnione. I właściciel musiał na własny koszt dokonać segregacji odpadów. Istnieje łacińskie porzekadło „cicer cum caule” (groch z kapustą, czyli bałagan). Tak wyglądała zawartość kubłów. Austriacy właściciele wiedzieli, że rybnicka grupa pięciorga narciarzy nie splamiła się. Jednakże Polaków – mówiąc ogólnie – będą wspominać niedobrze.

Oglądając w transmisjach TV naszych sportowców – piłkarzy, siatkarzy, skoczków narciarskich zgodzimy się, że polscy kibice są najlepsi i najgłośniejsi ze wszystkich. Serce rośnie, gdy nasz Adam Małysz z Wisły oddawał zwycię-

skie skoki. Jak przyjmować jednak kibiców z biało-czerwonymi transparentami, którzy obrzucali śnieżkami obcych skoczków udających się wyciągiem krzeselkowym nad głowami kibiców do kolejnego skoku? Czyż to nie wstyd?

Oglądał to świat sportowy w transmisjach telewizyjnych.

W sierpniu 1968 roku wojska państw Układu Warszawskiego dokonały inwazji na Czechosłowację, która zdradzała ochotę wyłamania się z tego układu. Polskie wojsko uczestniczyło w tej inwazji. Przed tym wydarzeniem lasy rybnickie pełne były żołnierzy rosyjskich. Rozmawiałem z nimi. Nie wiedzieli co się święci, po co stacjonują blisko granicy czeskiej. Do teje granicy było na przysiółki rzut kamieniem. Moi znajomi wybrali się w przeddzień inwazji do Popradu na zakupy (większe miasto słowackie na południowej stronie Tatr). Z Zakopanego do Popradu kursowały regularnie autobusy w obydwie strony (ok. 50 km). W zaprzyjaźnionej rodzinie słuchając wieczornych wiadomości telewizyjnych dowiedzieli się o inwazji. Władze Czechosłowacji kategorycznie nawoływały obcokrajowców do opuszczenia tego kraju. Nazajutrz moi znajomi wrócili do Zakopanego ostatnim autobusem. Zdążyli. Za nimi zamknięto granice. Kto nie zdążył miał administracyjne kłopoty.

W latach mojej młodości śpiewano „patriotyczną” pieśń sławiącą polskich ułanów:

*A czyżż to imię rozlega się sławą,
Kto walczył za Francją
z Hiszpanami krwawo?
To konnica polska,
stawne szwoleżery,
Zdobывая szturmem
wąwóz Somosierry.*

Tak naprawdę, to nie za Francję, a u boku armii francuskiej dowodzonej przez Napoleona Bo-

Nie kochają nas?

naparte przeciwko Hiszpanom. Polską konnicą dowodził płk. Jan Koziatulski. Przez przełęcz Somosierra biegnie szosa w górach Sierra de Guadarrama do Madrytu. W tej bitwie 1808 roku Francja była agresorem, a polski oddział po kilku nieudanych próbach Francuzów zdobył wąwóz i otwarta została droga do Madrytu dla armii Napoleona. Zatem Polacy byli również agresorami. Jak Hiszpanie oceniali Polaków?

Polskie środki masowego przekazu donosiły niedawno wszem i wobec, że w Rosji obchodzone uroczyste 396 rocznicę wypędzenia Polaków z Kremla. Prezydent Putin nadał temu wydarzeniu rangę uroczystości państwowych. Przeciwny nasz rodak ma prawo zapytać – „a cóż tam Polacy robili na początku XVII wieku? jakie licho ich tam pognało”? Zatem wyjaśniam, że 4 lipca 1610 roku pod Kłuszynem koło Smoleńska polskie wojsko stoczyło zwycięską bitwę z armią rosyjską. Oddział polski pod dowództwem St. Żółkiewskiego w liczbie 7 tys. żołnierzy zwyciężył 35-tysięczną armię rosyjską i wkroczył do Moskwy. W 1612 roku w Niżnym Nowogrodzie wybuchło antypolskie powstanie kierowane przez kupca Kuźmę Minina. Gdy prze-

niosło się do Moskwy usunięto stamtąd polską załogę dowodzoną przez Aleksandra Gosiewskiego. Prezydent Rosji Putin wykorzystał ten historyczny fakt przeciwko Polakom. Czyż mamy prawo dąsać się za to na Rosjan?

Nazwiska Polaków walczących „o naszą i waszą wolność” zajmują znaczące pozycje w dziejach narodów Europy i nie tylko, np. T. Kościuszko i K. Pułaski walczyli o wolność Stanów Zjednoczonych AP w połowie XIX wieku, J. Bem – zwany przez Węgrów Papa Bem – generał wojsk polskich, węgierskich, rumuńskich i tureckich. W Budapeszcie jedna z ulic nosi jego nazwisko. Karol Świerczewski dowodził brygadą międzynarodową podczas wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1937, gdzie przybrał pseudonim „Walter”. My pamiętamy go jako generała, który zginął w 1947 roku w czasie pacyfikacji Bieszczad i terenów południowo-wschodniej Polski. W Baligródzie znajduje się jego pomnik.

Ale oddajmy sprawiedliwość zadość. Przecież nazwiska Polaków znane są w świecie jako ludzi zasłużonych dla nauki, kultury, muzyki, literatury, sportu i in. Nasze gimnazjum w Ornontowicach dumnie nosi imię Noblistów Polskich. Ornontowice to znacząca gmina w Polsce. Rośnie serce, kiedy dowiadujemy się o sukcesach śląskiej miejscowości Ornontowice. W olimpiadzie letniej w Pekinie uczestniczy 258 polskich sportowców. Walczyć będą – kto szybciej, dalej, wyżej, która drużyna zdobędzie więcej punktów. Życząc wszystkim sportowcom sukcesów. Najgorzej kibicować będą wszakże sportowcom z białym orłem na dresach. Nie wszyscy mogą wygrywać, ale samo uczestnictwo w olimpiadzie jest najważniejszym przeżyciem każdego sportowca.

Rufin Zuber

Gminny Dom Kultury i Biblioteka w Ornontowicach

ogłasza

NABÓR UCZNIÓW

na zajęcia pozalekcyjne:

- rękodzieło artystyczne (m.in. decoupage, witraż) ■
- taniec nowoczesny dla młodzieży ■
- komputerowa obróbka dźwięku ■
- indywidualne lekcje śpiewu ■

oraz lekcje gry na:

- pianinie ● keyboardzie ● akordeonie ● gitarze
- flecie poprzecznym i prostym ●

Zapisy pod numerem telefonu 0-32 23-54-698



MALOWANIE-TAPETOWANIE, SUFITY PODWIESZANE
PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE, GŁADZIE
TAPETY NATRYSKOWE, TYNKI SZLACHETNE

Edward Jabłotka ☎ 336-12-65, 📞 0-501-971-451



ORNONTOWICE
dom towarowy ANATOL
tel. 032 2355-174

KSIEGARNIE
NEUMANN

www.ksiegarnianeumann.osdw.pl

ZAMAWIASZ PRZEZ INTERNET – ODBIERASZ W KSIĘGARNI

„Gwarek” w swoim pierwszym meczu w IV lidze przegrał z „Przyszłością” Rogów 0:1 po samobójczej bramce Mateusza Matrasa. Zaczęliśmy bardzo odważnie atakami na bramkę przeciwnika, jednak bez rezultatów. Jak zwykle zabrakło trochę szczęścia i celności.

W 34 min. Arkadiusz Majorczyk doznał poważnej kontuzji i wyglądało na to, że zmiana będzie konieczna już w pierwszej połowie; ten jednak podniósł się i zrobił jeszcze wiele dla naszej drużyny. W 36 min. żółtą kartką został ukarany zawodnik Rogowa, tymczasem po 7 min. żółty kartonik ujrzał również zawodnik „Gwarka” Rafał Krupa, po czym nastąpił rzut wolny. W tej sytuacji przeciwnikom dopisywało szczęście, bowiem po rykoszecie w polu karnym piłkę do własnej bramki skierował Mateusz Matras. Tak oto nasz zespół przegrał pierwszą połowę 0:1.

W drugiej odsłonie tego spotkania „Gwarek” grał już nieco ostrożniej, choć nadal stwarzał okazje do strzelenia bramki. W 60 min. Patrycjusz Botor oddał piękny strzał z ponad dwudziestu me-

trów, trafił jednak w poprzeczkę i piłka wyszła poza boisko.

Po dokonaniu przez trenera podwójnej zmiany - kiedy to Robert Metelski zastąpił Rafała Sarzałę, zaś Grzegorz Ostrowski wszedł za Mateusza Matrasa - kilka minut później Piotr Michalak po krótkim zamieszaniu pod bramką przeciwnika próbował zdobyć bramkę strzałem z przewrotki. Następnie trener Jarosław Zajdel sam zastą-

pił na boisku Arkadiusza Majorczyka. W 85 min. żółtą kartkę otrzymał Jacek Janiak, natomiast po kolejnym faulu w 92 min. była już ostatnia szansa na wyrównanie. Niestety, po krótkim zamieszaniu pod bramką Rogowa, arbiter zakończył mecz.



PRZED PIERWYSZYM MECZEM
PUCHAR ZA AWANS WIRECZYŁ PRZEDSTAWICIEL
ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ p. TEGODOR WAWOŹNY

Inauguracja w IV lidze

Zdaniem kibiców, sędziowie zdecydowanie byli po stronie drużyny z Rogowa. W sumie było wiele kontrowersyjnych sytuacji, sporo niebezpiecznych zagrań, lecz w ogólnej ocenie był to dobry mecz naszych piłkarzy. Wiemy jednak, że pierwsze prze-

grane spotkanie zachęci nasz zespół do jeszcze cięższej pracy i większego poświęcenia, co przłoży się na wiele bramek, a co za tym idzie - zwycięstw! I tego życzymy piłkarzom i kibicom!

Justyna Gogolak

KADRA GKS „GWAREK” ORNONTOWICE NA RUNDĘ JESIENNĄ SEZONU 2008/2009

1. MATRAS DAMIAN – 1990, wychowanek; 2. CZACHOWSKI SŁAWOMIR – 1981, AKS MIKOŁÓW; 3. KUBISZ SEBASTIAN – 1982; 4. PIWCZYK PIOTR – 1978; 5. PIECHA MARIUSZ – 1983; 6. JANIAK JACEK – 1970; 7. SZALA KRZYSZTOF – 1979; 8. NURKIEWICZ ARKADIUSZ – 1988, wychowanek; 9. BOTOR PATRYCJUSZ – 1984; 10. PICUŁA ROBERT – 1987; 11. MICHALAK PIOTR – 1983; 12. MAJORCZYK ARKADIUSZ – 1988; 13. PIEKARZ MARCIN – 1980, AKS MIKOŁÓW; 14. METELSKI ROBERT – 1990, wychowanek; 15. MATRAS MATEUSZ – 1991, wychowanek; 16. DRAPAŁA PAWEŁ – 1987, GRUNWALD HALEMBA; 17. SARZAŁA ANDRZEJ – 1985, OLIMP SZCZYGŁOWICE; 18. CHOŁUJ RADOŚLAW – 1983, GRUNWALD HALEMBA; 19. ZAJDEL JAROSŁAW – 1971; 20. OSTROWSKI GRZEGORZ – 1984, Wawel Wirek; 21. KRUPA RAFAŁ – 1986, ODRĄ WODZIŚLAW; 22. CEBUŁA MARCIN – 1980, SV OBERKIRN; 23. MATYJASZCZYK MACIEJ – POLONIA BYTOM; 24. SZALA KRZYSZTOF – 1979

ODESZLI: MARCIN PAWŁOWSKI – LKS NAPRZÓD 32 SYRYNIA, LAWACZ DAMIAN – LKS 35 GIERAŁTOWICE, PATRYK SIKORA – PNIÓWEK PAWŁOWICE, METELSKI RAFAŁ, BO CZAR SEBASTIAN – PRZESTALI TRENOWAC

TERMINARZ ROZGRYWEK

runda jesienna – IV liga, grupa II

1.	09.08, godz. 17.00	Gwarek – Przyszłość Rogów
2.	16.08, godz. 17.00	Rymer Rybnik – Gwarek
3.	20.08, godz. 17.00	Gwarek – Skalka Żabnica
4.	23.08, godz. 17.00	Polonia Łaziska – Gwarek
5.	30.08, godz. 17.00	Gwarek – Unia Racibórz
6.	03.09, godz. 17.00	Concordia Knurów – Gwarek
7.	06.09, godz. 17.00	Gwarek – Zapora Porąbka
8.	13.09, godz. 11.00	Grunwald Ruda Śląska – Gwarek
9.	20.09, godz. 16.00	Gwarek – Jastrzębie II
10.	27.09, godz. 16.00	TS Górnik Pszów – Gwarek
11.	04.10, godz. 15.30	Gwarek – Rekord Bielsko-Biała
12.	11.10, godz. 15.30	Gwarek – Polonia Markłowice
13.	19.10, godz. 15.00	LKS Łąka – Gwarek
14.	25.10, godz. 15.00	Gwarek – GTS Bojszowy
15.	02.11, godz. 13.30	LKS Czaniec – Gwarek
16.	08.11, godz. 13.30	Przyszłość Rogów – Gwarek
17.	15.11, godz. 13.30	Gwarek – Rymer Rybnik

O PUCHAR STAROSTY MIKOŁOWSKIEGO

Turniej im. Grzegorza Garusa

W sobotę 2 sierpnia o godz. 16.00 na obiekcie ornontowickiego „Gwarka” odbył się I Turniej o Puchar Starosty Powiatu Mikołowskiego im. Grzegorza Garusa.

W turnieju wzięły udział cztery drużyny - AKS Mikołów, „Strażak” Mikołów, „Orzeł” Mokre i „Gwarek” Ornontowice. W meczach półfinałowych mikołowski „Strażak” doznał dotkliwej porażki, ulegając 5:0 zespołowi „Orła”, zaś miejscowy „Gwarek” 5:1 pokonał AKS. Tym samym w meczu o trzecie miejsce zmierzyły się dwa zespoły z Mikołowa, przy czym skuteczniejszą grą popisali się „strażacy”, pokonując swych rywali 2:0. W finale „Gwarek” wygrał z „Orłem” Mokre 1:0 po bramce Rafała Krupy.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania staroście mikołowskiemu za ufundowanie pucharu, a także Pani Anicie - żonie Grzegorza Garusa oraz drużynom biorącym udział w turnieju.

Adam Honysz

Finaliści turnieju o Puchar Starosty Powiatu Mikołowskiego
im. Grzegorza Garusa
Gwarek Ornontowice - Orzeł Mokre





MISTRZ WANG LINING W ORNONTOWICACH

Zanim zapłonął olimpijski znicz

Na zaproszenie Stowarzyszenia Dalekowschodnich Sztuk Walki „TAO” z kilkudniową wizytą przebywał niedawno w Polsce Wang Lining – jeden z pięciu trenerów chińskiej reprezentacji wu-shu. W tym czasie odwiedził również Ornontowice.

Mistrz Wang kilkakrotnie miał okazję spotkania się z podopiecznymi Stowarzyszenia „TAO”, którego jedna z prężnych sekcji pod wodzą Mirosława Barszowskiego od lat działa w Ornontowicach. O znaczących sukcesach jej członków wiele razy pisaliśmy na łamach „Głosu Ornontowic”, toteż nie trzeba przekonywać jak duże znaczenia dla naszej młodzieży miała wizyta chińskiego... Arcymistrza.

Poprowadzony przez niego trening zorganizowano w głównej hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radlinie, skąd zresztą wywodzi się wielu znamienitych olimpijczyków. Oczywiście w zajęciach tych uczestni-

czyła młodzież z wszystkich sekcji „TAO” (ponad 70 osób), w tym grupa z Ornontowic, w której znaleźli się m.in. Katarzyna Muras, Leszek Sowa i Krystian Skowroński. Mimo napiętego kalendarza pobytu w Polsce, który obejmował także obóz sportowy w bieszczadzkiej Ustrzykach Dolnych, mistrz Wang znalazł czas, by choć na krótko odwiedzić nasze Ornontowice. Nie obyło się więc bez spotkania z władzami samorządowi, które reprezentowali wójt Kazimierz Adamczyk i radny Tadeusz Zientek. Korzystając z gościnności dyrektora miejscowego gimnazjum Wojciecha Hoszka, wspólnie „zwiedzano” zaplecze sportowe ornontowickich placówek oświatowych.

– Istotnie trudno przecenić wagę takiej wizyty, która rzecz jasna ma szczególne znaczenie dla dzieci i młodzieży – podkreśla **Tadeusz Zientek**, niejako „sprawca” utworzenia w Ornontowicach sekcji wu-shu działającej pod szyldem Stowarzyszenia „TAO”. – Po raz kolejny chciałbym przypomnieć i pokreślić, iż mamy w Ornontowicach wybitnie utalentowaną młodzież, czego najlepszym dowodem są jej sukcesy odnoszone na arenach międzynarodowych, bo przecież nie tylko krajowych.



A ponieważ jako samorząd gminny winniśmy wspierać rozwój sportowych talentów, z tym większą satysfakcją uważnie śledzę poczynania naszych zawodników, których nie musi przecież interesować wyłącznie piłka nożna. Obiektywnie mówiąc, za to zrozumienie należy się szczególnie ukłon tak wójtowi, jak i Radzie Gminy. Warto przy okazji zauważyć, iż wizyta chińskiego mistrza, którego ojczyzna jest kolebką uprawianej przez naszą młodzież dyscypliny, ponieważ wpisała się w igrzyska olimpijskie w Pekinie. Kto wie, być może dołączymy się kiedyś własnych olimpijczyków z Ornontowic... Z pewnością naszej młodzieży nie brak ani talentów, ani sportowych ambicji! – dodaje radny Zientek. (r), A.J.



ORZESKO-KNUROWSKI
BANK SPÓŁDZIELCZY
z siedzibą w Knurowie

PROMOCJA



0,00zł

www.okbank.pl

- za wydanie karty płatniczej
- opłata miesięczna za korzystanie z karty płatniczej

Sąsiedzi
już mają i bardzo chwalą

“Kredyt dla Ciebie”
tani, szybki,
ubezpieczony

10 000zł

Serdecznie zapraszamy
ODDZIAŁ W ORNONTOWICACH
UL. ZWYCIĘSTWA 26a
tel. (032) 33 91 800, 804, 806

**OKNA I DRZWI
PRODUCENT**

grzomba
OKNA I DRZWI

Rybnik, ul. Mikołowska 130
tel. 032/ 42 36 870
tel. 032/ 42 36 875
www.okna.rybnik.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Badania techniczne wszelkiego typu pojazdów
Geometria układów zawieszenia przyrządem laserowym
Sprawdzanie układów elektronicznych w systemach OBD

R. Stancel J. Stancel-Gichy
Czerwionka-Debieńsko
ul. Furgoła 155
tel./fax 032 42-73-150
032 42-73-258
Czerwionka, ul. Młyńska 6
tel./fax 032 43-18-333

Zapraszamy do nowej stacji

Czynne: codziennie od godz. 7.00 do 20.00, w soboty od godz. 8.00 do 14.00

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓŁNOŚCI

EFS
Europejski Fundusz Społeczny

**GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W ORNONTOWICACH W MAJU I CZERWCU BR.
PRZEPROWADZIŁ REKRUTACJĘ
GRUPY DOCELOWEJ**

**PROJEKTU SYSTEMOWEGO
„RAZEM DĄŻYMY DO SUKCESU
– AKTYWNA INTEGRACJA
W GMINIE ORNONTOWICE”**

DO PROJEKTU ZAKWALIFIKOWANYCH ZOSTAŁO
8 OSÓB W TYM 4 KOBIETY I 4 MĘŻCZYZN

UDZIAŁ W PROGRAMIE JEST BEZPŁATNY

**PROJEKT BĘDZIE REALIZOWANY
DO 31 GRUDNIA 2008 ROKU**

**PROJEKT JEST WSPÓLFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ**

**Głos
Ornontowic**

**MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY
GMINY ORNONTOWICE**
glosornontowic@interia.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Robert Ratajczak; sekretarz: Aleksandra Malczyk
WYDAWCA: Gminy Dom Kultury; 43-178 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26
REDAKCJA: Gminny Dom Kultury i Biblioteka; 43-178 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26
Skład: PUK „KompART”; 44-230 Czerwionka-Leszczyny, ul. Środkowa 1A
Druk: Drukarnia „WY-DRUK”; 40-750 Katowice, ul. Warsztatowa 8b
ISSN 1425-2252

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.